



Drogi boskości: przyjście Śankary

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 7 września 1996 r.

Glina jest jednolitą substancją, z której można wykonać wiele przedmiotów o różnych kształtach i nazwach. Podobnie, ze złota można zrobić wiele różnych ozdób. Takie samo białe mleko otrzymujemy od krów różnej maści. Najwyższa jaźń jest jedna, ale przejawia się w niezliczonych ciałach, które różnią się imionami i formami.

Gdy uważnie przyjrzyjecie się kosmicznej scenie, zauważycie, że jedna i ta sama podstawowa substancja tworzy niezliczone przedmioty o różnych formach. Na przykład z jednego nasionka wyrasta drzewo o wielu gałęziach, liściach, kwiatach i owocach. Te przedmioty różnią się od siebie kształtem, nazwą i zastosowaniem, ale wszystkie one powstały z jednego nasionka.

Ekoham bahusjam – jeden zapragnął stać się wielością. W procesie tworzenia mamy trzy czynniki. Aby powstał dzban, musi istnieć garncarz i glina. Garncarz jest przyczyną, dzban efektem, a glina stanowi budulec. Dzban może ulec rozbiciu, ale glina pozostanie gliną. Tak więc garncarz wykonuje dzban z substancji, która jest trwała. Los dzbana nie wpływa w żaden sposób na garncarza. Glina w dzbanie pozostaje gliną, bez względu na to, co dzieje się z dzbanem. Te same stwierdzenia będą również prawdziwe w odniesieniu do jubilera, złota i wykonanej zeń biżuterii.

Podobnie, Bóg jest niezmiennym twórcą, który stwarza niezliczone przedmioty świata. Przedmioty te różnią się nazwami i formami, a ponadto podlegają zmianom. Trzeba dobrze zrozumieć relację pomiędzy trzema czynnikami procesu tworzenia. Garncarz nie wykona dzbana, jeśli nie będzie gliny. Dzban nie powstanie również wtedy, gdy będzie glina, ale zabraknie garncarza. Aby stworzyć dzban, musi być i garncarz i glina.

Stwórca jest *nimitta karaną* (aktywną przyczyną stworzenia). Ciała są jak dzbany, które używane w różnych celach, stanowią źródło radości. Jednak tak jak dzbany, ciała ulegają zniszczeniu. Gdy ich czas dobiega końca, przestają istnieć. Ale Stwórca jest wieczny, tak jak i elementy, z których zbudowane jest ciało. Jedyne ciało znika. Może ono zostać użyte w celach dobrych bądź złych.

Bóg przejawia się we wszechświecie pod pięcioma imionami: Para-namam, Wjuha-namam, Wibhawa-namam, Antaratma-namam i Arczana-namam.

Para-namam odnosi się do Tego, który przebywa w najsubtelniejszej przestrzeni zwanej Wajkunta. Wajkunta znaczy niezmienny. Tak więc Para-namam to imię najwyższego Boga trwającego ponad wszelkimi zmianami. Nikt nie może dotrzeć do tej przestrzeni bez zmian, w której Bóg przejawia się jako świetlistość. Boskie światło penetruje wszystko, ale nie jest widzialne; nikt nie jest zdolny do postrzegania tej formy Boga.

Wjuha-namam określa Boga w postaci Pana spoczywającego w oceanie mleka na zwojach węża. Tę Jego postać mogą oglądać jedynie istoty posiadające boskie moce, zwane dewami (bogami). Zwyczajni ludzie nie są zdolni do postrzegania tej formy Boga. Wjuha spełnia pragnienia dew. Na pewno znacie historię Hiranjakasipu, który na różne sposoby dokuczał dewom. Nękanie przez niego bogowie udali się do Pana spoczywającego na zwojach węża i modlili się o pomoc. W odpowiedzi na ich błagania Bóg zstąpił na ziemię.

Wibhawa-namam odnosi się do różnych postaci, w jakich Bóg pojawia się na ziemi w celu udzielenia ochrony dobrym oraz ukarania i nawrócenia na właściwą drogę złych. Dotyczy ono awatarów, takich jak Rama czy Kriszna. Imię Wibhawa obejmuje dziesięciu boskich awatarów. Bóg przejawiający się w postaciach awatarów ukazuje człowiekowi relację pomiędzy Nim a Jego wielbicielami.

Antaratma-namam odnosi się do tej formy Boga, w jakiej przenika On każdą komórkę ludzkiego ciała jako wewnętrzny duch. Ten wewnętrzny duch w człowieku jest boski.

Arczana-namam określa te przejawienia boskości, które wielbimy, którym oddajemy cześć i do których modlimy się o łaskę.

Od niepamiętnych czasów Bóg przejawiał się na ziemi w różnych postaciach określanych tymi pięcioma imionami. Współczesnemu człowiekowi może się to wydawać zadziwiające. Na przykład, gdy słyszy o tym jak wyglądało życie w krita-judze, odczuwa zdziwienie i nie jest w stanie uwierzyć. W tamtych czasach ludzie żyli setki lat, a ich ciała nie były tak małe jak obecnie. Ówczesni ludzie byli gigantami; ich ręce miały blisko dwa metry długości. Jak długo żyli? W krita-judze życie pozostawało w ciele, dopóki kości nie uległy uszkodzeniu. Nawet gdy wszystkie inne części ciała uległy rozpadowi, życie nadal trwało w szkielecie.

W tretajudze wysokość istoty ludzkiej, jak też długość jej życia, uległy zmniejszeniu. Życie odchodziło z ciała wraz z tkanką mięśniową. W dwaparajudze istota ludzka żyła, dopóki w jej ciele krążyła krew. Jak wiecie Bhiszma, który został ranny na polu Kurukszetry, leżał żywy na wbitych w jego ciało strzałach 56 dni. Życie opuściło go dopiero wtedy, gdy w ciele zabrakło krwi. W kalijudze człowiek żyje, dopóki w jego ciele jest pokarm. Bez pokarmu nie przetrwa.

W krita- i tretajudze człowiek miał bliski kontakt z Bogiem, a pożywienie nie odgrywało tak ważnej roli, jak obecnie. W dwaparajudze umysł odgrywał rolę kluczową.

Krita- i tretajuga to czas panowania dharmy. *Dharma mulam idam džagat* – cały wszechświat opiera się na dharmie. W dwaparajudze rozpoczął się proces zanikania znaczenia dharmy i wzrostu roli dóbr materialnych. *Dana mulam idam džagat* – cały świat opiera się na bogactwie. To właśnie o prawa własności toczyła się wojna pomiędzy Kaurawami i Pandawami. W obecnej kalijudze ani dharmy, ani bogactwo (dana) nie są tak istotne, jak współczucie (daja). Korzeniem wszystkich ludzkich problemów na świecie jest teraz brak współczucia.

We wczesnych wiekach kalijugi dominującymi religiami były buddyzm i dżainizm. Wtedy w wiosce Kaladi w Kerali, małżeństwu Śiwaguru i Arjamby urodził się syn. W tamtych czasach bardzo często toczyły się wojny między królami różnych krain. Wojny te doprowadziły do wzrostu nienawiści pomiędzy mieszkańcami różnych regionów i do zaniku poczucia jedności narodowej. W rezultacie zaczęło szerzyć się zło – kłamstwo, niesprawiedliwość, nieuczciwość i niegodne czyny stały się nagminne. Mało tego, pandici, uczeni i intelektualiści zaczęli niewłaściwie interpretować Wedy. Zafałszowali ich treść, w wyniku czego ludzie przestali wierzyć w odwieczną mądrość Wed i świętych pism.

W takich czasach Bóg lub inspirowani przez Niego święci bądź mesjasze przybywają na ziemię, aby nawrócić ludzi złych i przywrócić panowanie dharmy. Takie wcielenia zaliczają się do przejawień boskości nazywanych Arczana (Arczana-namam). Są to awatarowie wyposażeni w pewne szczególne aspekty boskości, tak zwani amsa-awatarowie (niepełni awatarowie).

Wcielenia zaliczające się do przejawień boskości zwanych Wibhawa (Wibhawa-namam), takie jak Rama czy Kriszna, przybywają w pełni boskiej mocy. Ci określane są mianem purna-awatarowie,

czyli pełni awatarowie. Natomiast amsa-awatarowie stanowią częściową manifestację boskiej mocy. Takie wcielenia Boga pojawiają się na ziemi od czasu do czasu, nie tylko w Indiach, ale też w innych krajach.

Na początku swej ziemskiej podróży Jezus twierdził, że jest „wysłannikiem Boga”. Jacy są wysłannicy Boga? Można ich określić dwójako: jamadutha i awadutha. Ci nazywani jamadutha bezlitośnie niszczą złych, natomiast ci nazywani awadutha chronią dobrych. Jezus należał do drugiej grupy. Gdy czas dojrzał, Jezus rozpoznał swą wewnętrzną boskość i stwierdził: „Jestem synem Boga”. To stwierdzenie sprawiło, że z czasem urzeczywistnił w sobie wszystkie boskie cechy, a wówczas mógł ogłosić: „Ja i mój Ojciec jesteśmy jednym”.

Podobny trzyetapowy postęp możemy zauważyć w oświadczeniach Zaratustry, który najpierw głosił: „Jestem w świetle”, później twierdził: „Światło jest we mnie”, by ostatecznie oświadczyć: „Jestem światłem”. Te stwierdzenia odpowiadają trzem nurtom indyjskiej myśli filozoficznej: dwoistości, warunkowej niedwoistości i niedwoistości. Śankara propagował doktrynę niedwoistości, ale sam uważał się za sługę Boga.

Ojciec Śankary, Śiwaguru, zmarł, gdy chłopiec miał zaledwie trzy lata. Przy tej okazji warto zauważyć, jak działa Bóg. Otóż, dziesięć dni przed swą śmiercią Śiwaguru miał widzenie światła, które przekazało mu następujące polecenie: „Wtajemnicz syna w mantrę Gajatri”. Śiwaguru niezwłocznie zorganizował ceremonię przekazania mantry, zwaną upanajanam. Tak więc Śankara zaczął recytować mantrę Gajatri jako trzyletnie dziecko.

Po śmierci męża zrozpaczona wdowa oddała się wychowywaniu synka. We właściwym czasie zaprowadziła go do guru, który przekazał mu wiedzę zawartą w świętych pismach. Mając szesnaście lat, Śankara ukończył studia nad czterema Wedami i sześcioma systemami filozofii, co zajęłoby przeciętnemu człowiekowi więcej niż pięćdziesiąt lat. Jednak Śankara był „cudownym dzieckiem”. Potrafił zrozumieć w lot każde zagadnienie. Nawet guru był zadziwiony jego geniuszem.

Tymczasem matka chciała go ożenić i rozmawiała o tym z guru. Młodzieniec był temu przeciwny, gdyż pragnął zostać sannjasinem, czyli człowiekiem w pełni wyrzeczonego. Powiedział matce: „Chciałbym oddać Bogu swe ciało, umysł i wszystko, co posiadam, gdyż wiem, że to są dary od Niego. Czuję się całkowicie oddany Bogu”.

Matka była bardzo zawiedziona wolą syna. Któregoś dnia Śankara wybrał się z nią nad rzekę po wodę. Po drodze prosił ją: „Matko, pozwól mi zostać sannjasinem”, ale ona nie chciała się zgodzić. Gdy weszli do rzeki, by wziąć kąpiel, Śankara na chwilę zanurzył się głębiej, wyciągnął rękę nad wodę i zaczął krzyczeć: „Matko, krokodyl mnie złapał! Chociaż teraz pozwól mi zostać sannjasinem”. Przerażona matka odrzekła: „Jeśli podjęcie sannjasy uratuje cię od śmierci, zostań sannjasinem, obydź tylko żył!” Wówczas Śankara wyszedł z wody i powiedział: „W oceanie samsary o mało co nie zjadł mnie krokodyl w postaci żony. Kiedy pozwoliłaś mi zostać sannjasinem, ten krokodyl puścił mnie, ponieważ nikt nie może wyjść za mąż za sannjasina”.

Wyrzeczenie nie polega na przywdzianiu szaty sannjasina. Żeby stać się sannjasinem, trzeba odpowiednio ukształtować swój charakter.

Śankara padł do stóp matce i pożegnał się z nią, by rozpocząć życie ascety. Matka kazała mu jednak obiecać, że przybędzie doń w chwili jej śmierci.

I tak Śankara rozpoczął pieszą pielgrzymkę, odwiedzając wszystkie święte miejsca w kraju. Uczestniczył w debatach uczonych, pokonując ich w dyskusji. Głosił doktrynę niedwoistości. „Są różne ciała i różne formy, ale wewnętrzna jaźń jest jedna i ta sama. Jeden i ten sam Bóg jest wszędzie, tak

jak w wielu różnych roślinach trzciny cukrowej jest ten sam słodki sok” – nauczał. Jednym z jego przeciwników był Mandana Miśra, zwolennik działania opisanego w traktacie „Karma siddhanta”. Śankara bez trudu pokonał go w debacie.

Śankara przemierzył ten kraj z północy na południe i z powrotem kilka razy, głosząc prawdę o niedwoistości istnienia. *Ekam ewa adwitijam* – jaźń jest jedna, nic innego nie istnieje.

Adi Śankara potrafił przekonać uczonych o prawdzie niedwoistości. Ludzie ulegają złudzeniu wywołanemu wielością nazw i form, tymczasem podstawą wszelkiej różnorodności jest jeden Bóg. Nic nie może istnieć bez podstawy. Ten fakt głoszą wszystkie religie. Bóg jest jeden i cel jest jeden. Nie jest łatwo zrozumieć teorię niedwoistości. Studentom należałoby ją wyjaśniać w sposób inteligentny i prosty.

Śankara odszedł z tego świata w wieku trzydziestu dwóch lat, ale zdążył wypełnić misję, z którą przybył. Przed śmiercią zebrał pięć lingamów i umieścił je w różnych świętych miejscach: w Puri, Dwarace, Śrinagarze, Benaresie i Kańczipuram. W Kańczipuram Śankara umieścił tak zwany joga-lingam. Jednym z kapłanów był tam Sureśa – nikt inny, jak Mandana Miśra, który też stał się sannjasinem.

Głosząc w całych Indiach doktrynę duchowej jedności, Śankara przyczynił się do zapanowania harmonii w kraju. Niestety, kilku jego uczniów zafałszowało głoszoną przez Śankarę teorię, dodając doń swoje poglądy. W końcu jednak uczniowie ci sami poróżnili się między sobą.

Podobnie, różnice zdań powstały też wśród jedenastu apostołów Chrystusa. W rezultacie tylko Mateusz pozostał wierny nauce głoszonej przez Jezusa i spisał ją w swojej ewangelii. Pierwszym spośród apostołów był Piotr, ale on wyrzekł się Jezusa, gdy przedstawiciele ówczesnej władzy zakwestionowali jego boskość.

Ramanudża, który nauczał po Śankarze, stworzył zmodyfikowaną wersję teorii niedwoistości Śankary. Później przybył Madhawaczarja – zwolennik doktryny dwoistości. Te teorie wyjaśnię w następujących dyskursach.

Tłum. Ewa Serwańska
współpr. Anna Ogonowska

Źródło: *Sai Ram* 37/2002 (from <http://www.ssbpt.info/ssspeaks/volume29/sss29-42.pdf>)
(isdk)